

Patryk Mateja, Nie musisz się tłumaczyć

I ciągle więcej, więcej, więcej braw
Zakołam w sobie się
I ciągle więcej więcej więcej kłamstw
Już sam w nich gubię się
Bo to ja, co nie ja, proszę klaskać tu mi
Tysiąc zdjęć, głupich min nowy iphone i fryz.
Piękne auto, czy warto w życiu zaufać mi
Przecież wygrywam ranking na najgłupszy film.

Nie musisz się tłumaczyć, nie musisz się tłumaczyć, że tak bardzo kochasz się
Nie musisz się tłumaczyć, nie musisz się tłumaczyć, że w lustrze wciąż przeglądasz się

I ciągle więcej, więcej, więcej chcieć
Brak uwagi – śmierć!
I ciągle więcej, więcej, więcej mieć
Chwalić się, wrzucać w sieć
Bo to ja co nie ja, piękny i cwany lis
Ukryć, zakręcić tak by na jaw, wyszło nic ...

Nie musisz się tłumaczyć, nie musisz się tłumaczyć, że tak bardzo kochasz się
Nie musisz się tłumaczyć, nie musisz się tłumaczyć, że w lustrze wciąż przeglądasz się